Cena 15 gr. Tarnów, 5 marca 1938 Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I Adres Red. i Adm.: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO. 415692 Nr 3.

Refleksje pobudżetowe

Sejm ukończył najistotniejszą część zadań swej dorocznej sesji zwyczajnej: uchwalił budżet państwowy, który będzie obowiązywał od końca marca br. Uchwałę tą poprzedziły wielotygodniowe obrady w komisji na plenum Sejmu, obrady, podczas których ze strony rządu nie skąpiono wyjaśnień co do struktury budżetu i możliwości jego wykonania, a ze strony parlamentu nie poskąpiono też rzeczowej krytyki, występowano z szeregiem inicjatyw, konfrontowano pozycje budżetowe z potrzebami kraju i społeczeństwa, zaobserwowanymi przez posłów w terenie.

Ta właśnie postulatowa część dyskusji budżetowej stanowi jedno z zadań parlamentu. Inicjatywa poselska motywowana rzeczowo, a dotycząca spraw gospodarczych i społecznych, jest cenną wskazówką dla rządu i spotyka się też z jego zrozumieniem. Zwłaszcza wtedy, gdy pozbawiona jest cech taniej demagogii lub chęci zdobywania sobie popularności przez stawianie nie możliwych do spełnienia żądań.

To też wicepremier inż. Kwiatkowski mógł w swej mowie na zakończenie debaty budżetowej wskazać na szereg zarządzeń, będących realizacją parlamentu i pochodzących z jego inicjatywy. Więc np. rząd pozytywnie ustosunkował się do opinii posłów, w sprawie podniesienia dotacji na budowę szkół powszechnych, obniżki cen zapałek, zwolnienia od ciężarów miast, obciążonych pożyczkami ullenowskimi, obniżenia stopy dyskontowej, rekonstrukcji kapitałów obrotowych w monopolach, zmniejszenia wypłacanego przez gminy dodatku dla nauczycieli na wsi, ustanowienia osobnego kuratorium szkolnego i sądu apelacyjnego na Pomorzu, uregulowania stosunków płatniczych wobec zagranicy, wzmocnienia natężenia robót publicznych i szybszego rozładowania bezrobocia.

Uwzględnienie wszystkich tych postulatów parlamentu stało się możliwe nie tylko dlatego, że o ich słuszności rząd był przekonany, ale również i z tej przyczyny, że z osiągnięciem już stałej równowagi budżetowej i wyraźnej poprawy gospodarczej wytworzyła się nowa, inna, niż w okresie kryzysu sytuacja.

Poprawa naszej sytuacji gospodarczej została w końcowym przemówieniu wicepremiera zobrazowana szeregiem cyfr i faktów. Ale cyfry, podawane przez statystykę, dopiero wtedy nabierają plastyki i siły przekonywującej, gdy można je ze sobą porównywać i zestawiać. Jeżeli np. słyszymy, że w jakiejś dziedzinie produkcji wytworzono tyle, a tyle towaru, to — niewiele jeszcze z tego wiemy. Ale jeżeli równocześnie stwierdzimy, że w porównaniu z produkcją w poprzednim jakimś okresie, lub z obcą konkurencją, mamy taki a taki rezultat, to cyfra nabiera jakby „rumieńca życia", daje nam możność właściwej oceny bądź postępu, bądź zastoju.

Przeważnie skala porównawcza jednego roku jest zbyt krótka,by mogła być miarodajna. Zestawienie rezultatów roku ostatniego z poprzednim stanowi

zbyt krótki okres obserwacji, by się na nim można było oprzeć. Raczej właściwe jest zatym oparcie się na jakimś czasokresie, który by był przez coś bardzo charakterystyczny, a równocześnie pozwalał na sprawdzenie cyfr w szerszej i dalszej skali.

Tak też postąpił ostatnio Führer Trzeciej Rzeszy, Adolf Hitler. W swej mowie przed Reichstagem obwieścił światu osiągnięcia gospodarcze Niemiec, biorąc za punkt wyjścia i jako skalę porównawczą okres pięcioletni: od r. 1932 do końca 1937.

Zestawienia cyfrowe, w ciągu przeszło godziny padające z ust Hitlera na trybunie Reichstagu, a dotyczące różnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego Niemiec, zaimponowały światu. W świetle ich bowiem widoczny jest wielki postęp na przestrzeni ostatnich lat 5-ciu.

Więc np. — by zacytować kilka tylko przykładów — wkłady w niemieckich instytucjach oszczędnościowych wzrosły z 11,4 miliardów marek w r. 1932 do 16,1 miliardów marek w r. 1937. Wydobycie węgla kamiennego z 104,7 milionów ton rocznie na 184,5 miln. ton. Produkcja stali z 9.600 miln. ton do 19.207 miln. ton i t. d., i t. d.

Wicepremier Kwiatkowski był uderzająco skromny. Jako miernik, jako skalę porównawczą wziął nie r. 1932, a więc rok najgorszy „dna kryzysu" lecz r. 1928, a więc rok szczytowy przedkryzysowej konjunktury, rok najlepszy. Oczywiście rezultat takiego zestawienia musiał być — że się tak wyrazimy — mniej malowniczy, niż skala porównawcza, zastosowana przez kanclerza Rzeszy, mniej frapująca i mniej na zewnątrz imponująca. Bo zestawienie dwu... dobrych okresów nie jest identyczne z tym, kiedy się bierze za punkt wyjścia okres najgorszy i porównuje z dobrym...

Ale gdybyśmy byli mniej skromni, niż wicepremier Kwiatkowski i jako „tertium comparationis" wzięli te same lata, którymi Hitler posłużył się do zobrazowania przed światem rozwoju gospodarczego Niemiec, a więc pięciolecie ostatnie od „dna kryzysu" do obecnej chwili — to niewątpliwie również i nam taka skala porównawcza przydałaby się, byśmy mogli zdać sobie sprawę, czy i w jakim stopniu i rozmiarach odbiliśmy się od „dna kryzysu".

Spróbujmy — w kilku przykładach i to tych samych, które via Reichstag ogłoszono w Niemczech światu — podać kilka cyfr, dotyczących najbardziej zasadniczych dziedzin gospodarczych.

A więc: wkłady PKO. z 633 milionów zł. w r. 1932 podskoczyły w r. 1937 na 1.037 milionów... I w tej samej proporcji w innych naszych instytucjach oszczędnościowych.

A więc: zbyt węgla na cele przemysłowe wynosił w r. 1932 przeciętnie miesięcznie 632 tys. ton w r. 1937 podniósł się do 1.001 tys. ton. Stali produkowaliśmy w r. 1932 przeciętnie miesięcznie 47 tys. ton. W roku 1937 już 121 tys. ton miesięcznie. Więc prawie trzy razy tyle.

Są to wyraźne sprawdziany tego, że znaleźliśmy się na płaszczyźnie wzrastającej poprawy gospodarczej.

Ta widoczna, bo cyframi i faktami stwierdzona poprawa gospodarcza nie może być narażona na szwank. Kardynalnym warunkiem dla jej ugruntowania i dalszego pogłębienia jest utrzymanie z takim trudem i ofiarnością zdobytej równowagi budżetu państwowego. Jest to ostateczny wniosek, do którego dochodzimy po rozpatrzeniu cyfr statystycznych i preliminarza budżetowego, a zarazem pewnik, obowiązujący i rząd i społeczeństwo.

Powstają nowe biblioteki oświatowe.

W dziedzinie pracy z książką i czytelnikiem mamy jeszcze w Polsce ogromne zaniedbanie.

Fakt wyraźnego pokrzywdzenia wsi, nie tylko pod względem jakościowego, ale nawet ilościowego zaopatrzenia w książkę jest już dzisiaj w Polsce rzeczą powszechnie znaną. Przypominamy tylko, że na 9 milionów mieszkańców miast wypada około 5 milionów tomów w bibliotekach dla wszystkich, a na 23 miliony ludności wiejskiej wypada zaledwie 1 milion tomów. Czyli w mieście obsługuje jedna książka 2 mieszkańców, na wsi — 23!!!

Przeglądając prasę codzienną i tygodniową, notującą powstawanie nowych bibliotek, organizowanych przez samorząd terytorialny snujemy nadzieję, że sprawa zaopatrzenia wsi w książki zmieni się na lepsze.

Sprawą akcji bibliotecznej w pow, tarnowskim interesuje się i gorąco ją popiera Pan Starosta Powiatowy Mieczysław Syska.

Na wszystkich sesjach wójtów i sołtysów P. Starosta porusza zagadnienia czytelnictwa i konieczność organizowania bibliotek gminnych.

W wyniku tej akcji prowadzonej przez Pana Starostę przy fachowej pomocy Inspektoratu Szkolnego w ciągu m. lutego uruchomione zostały przez zarządy gmin w **Lisiej Górze**, **Gumniskach**, **Klikowej**, **Szynwałdzie**, i **Wierzchosławicach**, gminne biblioteki, a w ciągu b. m. **w Gromniku i Pleśnej**.

Równocześnie rozbudowuje się biblioteka powiatowa, która zaopatruje gromady w komplety ruchome. W br. Wydział powiatowy zakupił nowych

książek za 1.000 zł. a 500 zł. na ten cel otrzymał Wydział jako subwencję z Kuratorium Okr. Szkolnego. Na rok budżetowy 1938/39 jest kredyt biblioteczny w wysokości 1.500 zł.

Jak z powyższego widzimy, to sprawa zaopatrzenia wsi powiatu tarnowskiego w książki jest na dobrej drodze i do lat czterech będzie powiat pokryty siecią biblioteczną.

Z życia Związków i Organizacyj

Walne Zebranie Tow. Muzycznego.

Dn. 27 lutego odbyło się Walne Zebranie Tow. Muzycznego celem wyboru nowych władz, przy dość licznym udziale członków Towarzystwa. Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco: Prezes p. Prezydent dr. M. Brodziński, wiceprezes p. dyr. A. Dygat, członkowie zarządu pp. prof. Bobeszko, insp. Dziadyk, inż. Fischer, Goliński, mgr Pasek-Błotnicka, Rządek, pułk. Sznajder i insp. Wodziński.

Nowy Zarząd rozwinie w najbliższych dniach swą działalność, starając się zainteresować sprawami Tow. Muzycznego jak najszerszy ogół mieszkańców m. Tarnowa.

Jak się dowiadujemy orkiestrę symfoniczną poprowadzi w dalszym ciągu prof. Rzepecki, a chór prof. Słoniewski.

Z działalności L. O. P. P.

Szkolenie ludności cywilnej z obrony przeciwlotniczo gazowej L.O.P.P. Tarnów — dobiega końca. Narazie ukończono 12 kursów oplg i dla komendantów O. P. L. Aby w terminie do 31 marca br. wyszkolić pozostałych komendantów O. P. L. bloków Obwód zorganizuje jeszcze 4—6 kursów. W ten sposób I faza przygotowań i prac z tej dziedziny zostanie zrealizowana w terminie przez władze oznaczonym.

Kurs przodowników oświatowych T. S. L. w Tarnowie.

Dnia 1 marca został otwarty w Tarnowie 12 dniowy kurs przodowników ośw. T. S. L., z pow. brzeskiego, dąbrowskiego, dębickiego, mieleckiego i tarnowskiego. Kierownikiem kursu jest instr. ośw. TSL. em. mjr Marcinek z Nowego Sącza a prelegentami prof. Boruch, inż. Tabisz, instr. Wodziński, instr. Jamka, prof. Świerczek i prof. Słoniewski.

Kurs ten wpłynie niewątpliwie na ożywienie pracy oświatowej w placówkach wiejskich T. S. L.

Koncert orkiestry PPW. z Krakowa.

Staraniem Oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Tarnowie, odbył się dnia 26 lutego o godz. 20-tej przy szczelnie wypełnionej sali koncert orkiestry Okr. PPW. z Krakowa, przy współudziale około 60 członków, wraz z Kier. Sam. Od. Osob. p. Kpt. Tyczką na czele.

Zespół chóralny pod kierownictwem p. dyr. Skocza odśpiewał szereg utworów. Niespodziankę swym miłym głosem sprawiła publiczności p. J. Radelli, którą mieliśmy możność słyszeć już niejednokrotnie przez radio i na scenie świetlicy PPW. Następnie p. mgr Bielecki i p. mgr Mazurek odśpiewali szereg utworów.

W drugiej części koncertu wystąpił p. Gaweł, znany z występów przed mikrofonem radia krakowskiego i katowickiego, z popisem gry na harmonijkach i na pile. Na zakończenie koncertu orkiestra Okr. PPW. odegrała szereg utworów, przy czym wyróżnił się p. Bonarek na ksylofonie.

Należy podkreślić, że występujący zespół składał się wyłącznie z pocztowców.

Po koncercie p. Nacz. Worek serdecznie podziękował p. Kpt Tyczce za zaszczycenie tut. Oddziału PPW. swym występem, a w imieniu Pań p. Bernardówna wręczyła mu bukiet kwiatów. W miłym nastroju, przy herbatce i dźwiękach muzyki bawiono się do rana.

W niedzielę 13 bm. w lokalu własnym przy ulicy Mościckiego 34, o godz. 10 (w razie braku kompletu o godz. 10·30) odbędzie się **Walne Zebranie** Z. Z. Z, Prac. Sam. i Użyt. Publ. Oddział w Tarnowie.

Z Klubu Filatelistycznego.

W dniu 15 lutego br. odbyło się w lokalu własnym (Hotel Bristol) Walne Zebranie członków Tarnowskiego Klubu Filatelistów.

Ustępującemu Zarządowi przez aklamację udzielono absolutorium po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. płk. Hoborski Masymilian prezes, inż. Dyrdoń Antoni wiceprezes, red. Haydzicki Marian sekretarz, Funarski Zygmunt skarbnik, dyr. Biestek Antoni członek zarządu, Szatko Ludwik kierownik sekcji wymiany, oraz inż. Huber Kazimierz. inż. Wojnarski Zbigniew i em. gen. bryg. Janczewski Mikołaj jako członkowie komisji rewizyjnej.

Wypada nadmienić, że klub filatelistów przejawia żywą działalność na naszym terenie już od lat 3 ch i skupia w swym łonie b. poważnych zbieraczy znaczków, jak p. pułk. Hoborskiego, p. inż. Kubińskiego, p. red. Haydzickiego członka Międzynarodowej Federacji pracy Filatelistów i innych. Zebrania odbywają się w każdą środę od godz. 17 tej w Hotelu Bristol.

Wycieczka do Rzymu.

Katolicki Zw. Polek w Warszawie organizuje od 10 do 24 kwietnia rb. wycieczkę Wielkanocną do Rzymu na uroczystość kanonizacyjną Bł. Andrzeja Boboli. Informacje i zgłoszenia przyjmuje wyłącznie Sekretariat Związku Warszawa Krąk. Przedm. 36.

Wiadomości bieżące

Ks. dr Julian Piskorz kanonik katedralny, został mianowany radcą referentem Kurii i egzaminatorem prosynodalnym.

Obrady nad preliminarzem budżetowym Miasta na rok 1938/39 zostały już przez miejską komisję budżetową zakończone i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu przyjdzie budżet pod obrady pełnej Rady.

Dn. 27 ub. m. oderwał się kawał tynku z pod balkonu kamienicy przy ul. Krasińskiego. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że wypadek ten nie spowodował żadnego nieszczęścia. Trzebaby ażeby Magistrat zarządził kontrolę gzymsów.

W okolicach Pilzna natrafiono na wysoko procentową rudę żelazną, także w pow. brzeskim znajduje się ruda żelazna. Obecnie odbywają się badania nad opłacalnością eksploatacji.

Ustalenie terminu matury. Kuratorium okr. szkolnego krakowskiego ustaliło już termin pisemnych egzaminów maturalnych we wszystkich szkołach średnich okręgu. Rozpoczną się one 25 kwietnia. Egzaminy ustne rozpoczną się w połowie maja.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe urządza dn. 6 marca w sali „Gwiazdy“ wielkie zebranie z udziałem ks. Pos. dr. Lubelskiego.

W Brzesku i Dąbrowie w tych dniach rozpocznie L.O.P.P. również kursy komendantów O. P. L. członków. Kursy prowadzić będzie Instr. Rej. p. Kozdroń.

Z Dębicy donoszą:

W dniu 26 lutego br. rozpoczął się I-szy Kurs dla Komendantów OPL Bloków. Wykładowcami na kursie są pp. Inż. Zieliński, Ref Snanina i Instr. Rej. O. P. L. G. Kozdroń.

Z Żabna donoszą:

Na jarmarku dnia 31 ub. m. członkowie Z.M.P. zorganizowali bojkot sklepów i kramów żydowskich. Na skutek powyższego sklepy i kramy katolickie były oblężone, a sklepy żydowskie świeciły pustkami i poniosły znaczne straty.

W Sieradzy od Żabno przystąpiono do budowy szkoły. Fundusze na ten cel uzyskała grom. Sieradza częściowo z Tow. Pop. Bud. Szkół. Powszech., a częściowo z gminy m. Dąbrowy.

Z Niedomic donoszą:

W Niedomicach ad Żabno odbyło się ostatnio Walne Zebranie L M.K. Po sprawozdaniach, kasynowym i z działalności Koła, zebrani w liczbie około 40 uchwalili absolutorium Zarządowi i przez aklamację wybrali dotychczasowy Zarząd na nową kadencję. Skład Zarządu stanowią: PP. Dyr. Inż. Wiktor Czerwiński prezes, Eug. Bejnar-Bejnarowiczówna sekretarz, Adam Langner skarbnik. Do Kom. Rewizyjnej weszli: PP. prok. Stan. Pirecki, R. Dacko i J. Dyląg.

Zaznaczyć należy, że Koło L. M. K. w Niedomicach stale się powiększa, pozyskując ciągle nowych członków.

PROF. MARIAN ORŁOWICZ 3)

Ziemia Tarnowska

W walce o niepodległość 1863—1915

(Szkic historyczny)

Tarnów po powstaniu styczniowym 1863—1912.

W chwili, kiedy płynęły z pod pióra poety te wzniosłe słowa, cóż robił obóz przeciwny? Jakie miał plany?

Otóż mniej więcej w tym samym czasie, kiedy pojawiają się nawoływania do organizacji „skarbu wojskowego oddziałów zbrojnych — Polskie Towarzystwo Demokratyczne poczyna wydawać na terenie Tarnowa, dziennik „Kurier Tarnowski“, który w artykule wstępnym z dnia 15 listopada 1912 r. takie wyraża poglądy:[1])

„Naprężona sytuacja międzynarodowa, wywołana przez wypadki bałkańskie, możliwość wojny europejskiej otumaniła ludzi, którzy odbywają posiedzenia, rozprawiają o roli Polski w tej wojnie nie dalekiej międzynarodowej i uchwalają orientacje polityczne, po której stronie naród nasz ma stanąć z bronią w ręku. Są to pomysły poważnie traktowane w szeregu broszur i nawet książek n. p. „w sprawie armii polskiej“, która powstać ma z legalnych organizacji sokolich, towarzystw strzeleckich, drużyn i t.d. Niektóre pisma nie lękają się wziąć na siebie strasznej odpowiedzialności za podniecanie nierozważne i zapalenie przedwczesne młodzieży wołając: musi być stworzona siła polska. W Austrii istnieją po temu środki legalne. Trzeba je popierać i pomnażać. Z tych kadrów może wyjść kilka tysięcy oficerów; żołnierz w dzisiejszej Polsce się znajdzie. Dla nacisku na łączące się wypadki i dla zapewnienia sobie stanowiska samodzielnego współdziałacza, by nie być niczyjem narzędziem. Robota to szkodliwa! Robota taka obcym wyjść może tylko na korzyść, nam na stratę. Dzienniki te i pisma odsądzają od czci i wiary tego kto śmiałby być innego zdania, kto śmiałby przestrzeć przed niebezpieczeństwem i nie pewnym przedsięwzięciem, przed ryzykowną grą, którаby łatwo mogła pochłonąć znowu tysiące ofiar, może bez spodziewanych skutków, a zapominają

[1]) Cały komplet tego pisma znajduje się w zbiorach Biblioteki Miejskiej TSL. im. J. Słowackiego w Tarnowie.

O. P. L. G.

(Wspomnienia uczestnika kursu)

Wypadki chodzę po ludziach. Wieczorem Bogu ducha winien kładę się spać, a rano budzę się już jako Komendant o. p. l. Bloku, zamianowany przez Zarząd Miasta czyli Magistrat.

Niespodziewanym tym zaszczytem zostali dotknięci także inni, co przecież jest dla nas wszystkich pewną pociechą w myśl zasady „co drugiemu nie miło".

Na tym jednak przyjemność się nie kończy, trzeba jeszcze uczęszczać na kursy, ćwiczenia i zdać egzamin.

Cała ta impreza została zorganizowana z szerokim gestem przez L. O. P. P.

Któż z nas nie zna L. O. P. P.? Przecież każdy komu na gwałt potrzeba złotówki, zna dobrze ten Lot Okrężny Potrzebującego Pieniędzy.

Podzielono nas na kursy: pierwszy, drugi, trzeci..... dwudziesty piąty. Wtłoczono nas do szkoły powszechnej. Ławki dla dzieci nie mogły wytrzymać naporów zażywnych korpusów obywateli i obywatelek, więc pękały z rozpaczy.

Przeniesiono nas zatym do gimnazjum, gdzie już ławki przeznaczone dla dorosłych dryblasów, zdołały pomieścić wygodnie, nasze ciała wraz z przynależnościami.

W zgodzie i harmonii zasiedli w ławkach panowie, panny i panie bez różnicy wieku i wyznania, gdzie kto mógł i jak kto chciał.

Pierwsza lekcja.— Wchodzi referent instruktor.— Wzrok srogi toczy dokoła, poczym się uspokaja i czyta katalog. — Naturalnie jak zwykle kilku brakuje.

Referent: „Kto się spóźni lub nie przyjdzie, będzie karany — nieobecnych doprowadzi policja, taki jest nakaz władz, zrozumiano! ?".

Naturalnie, że zrozumiano, i każdy musiał na każdym kursie odsiedzieć 30 bitych godzin wykładów, ćwiczeń i pokazów.

Referent maluje okropności przyszłej wojny i jej skutki, tłumaczy, wyjaśnia, męczy się i poci, by wpoić w zakute pały bandy cywilnej, zasady samoobrony — rodzaje nalotów, bomb i gazów bojowych, a w końcu pyta: „Może nam powie pan Pęcak, jakie zna rodzaje nalotów?"

Zapytany wstaje i mówi: „Eeee co mi po tym, za co mnie tu dali, jo nic nie wim, jo nie umie cytać ani pisać, com jest woziwoda — eee co mi po tym".

— „No ale przecież jak będzie wojna, będzie

Podziękowanie

J. W. Panu

Dr TADEUSZOWI KRUKAROWI

za dokonaną operację oraz gorliwą opiekę w czasie choroby składa najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności

Helena GOLONKOWA

---

o tem, że w r. 1831 mieliśmy jeszcze swoje wojsko, mieliśmy weteranów z wojen napoleońskich, przywykłych do dymu, zahartowanych jak stal, mieliśmy wodzów: Chłopickiego, Prądzyńskiego i wielu innych, a jednak ponieśliśmy na całej linii straszliwą klęskę, wydaliśmy na łup moskala setki naszej młodzieży. Jeszcze gorzej było w r. 1863, kiedy zerwaliśmy się do boju zupełnie prawie nie przygotowani...

Dzisiaj będąc jeszcze w gorszych warunkach pod względem uzbrojenia i wyćwiczenia dalibyśmy się porwać na nowy i pewny zgon?

Wszystkie plany zbrojenia w jakiej kolwiek formie to poezja, piękna wprawdzie, z szlachetnych płynęła pobudek lecz tylko poezja, która nie może być wskaźnikiem realnego codziennego życia, programem pracy społecznej i politycznej. Lecz poezja to nie życie a życie to nie poezja...

W pomyślność innego załatwienia kwestii polskiej jak drogą konferencji europejskiej trudno wierzyć".

Na takie słowa nie zaraz znalazła się odpowiedź w prasie. O wartości głoszonej idei walki zbrojnej, mógł stanowić jedynie — Czyn. I istotnie tak się stało.

Przez cały rok 1911, 1912 i 1913 do listopada — Tarnów staje się terenem prac organizacyjnych nad stworzeniem przyszłych kadrów wojskowych. Ćwiczy „Sokół" i w skład jego wchodzący „Skauting", złożony z młodzieży gimnazjalnej, pod okiem profesorów Grzymka, Godowskiego, Języka, śp. Ziemskiego i innych[1]) Werbują się wreszcie oddziały strzeleckie pod komendą dyr. Kwietnia za prezesury p. prof. Dubiela i Peca.

---

[1]) W r. 1914 znajdujemy dokładny wykaz ilościowy skautingu tarnowskiego. Drużyny: 1. Im. Zawiszy Czarnego 37 członków w szkole realnej pod wodzą prof. M. Godowskiego. 2. Im. Mohorta 34 czł. w Gimn. I. Drużynowy prof. Pec. 3. Im. Wołodyjowskiego 50 czł. w Gimn. II. z prof. Dr T. Zarzyckim. 4. Im. Langiewicza, 31 czł. w Seminarium Nauczycielskim. 5. Im. Kościuszki 67 czł. terminatorów, dh Tomaszewski. 6. Im. Jana Tarnowskiego 16 czł. w Szkole ogrodniczej. Razem członków 235. Komendantem Skautingu był dh. Stan. Dubelski, sekr. Dr Ferdynand Zarzycki.

pan musiał bronić siebie i swych najbliższych przed skutkami nalotów — więc musi pan coś o tem wiedzieć".

— „Iiii co mi po tym, jo sie nie miszom do nieswoich rzecy, za co mnie tu dali, jo nic nie zrobił, jo nic nie wim" i t. d. w kółko.

A że referent nie popełnił zabójstwa z premedytacją należy zawdzięczać tej okoliczności, że pan Pęcak przestał chodzić na kursy — i żaden policjant go nie doprowadzał.

Innych natomiast policja doprowadziła.

— „Dlaczego pani nie była na ostatnim wykładzie"?

— „A bo dziecko było słabe i nie mogłam wyjść z domu".

Później wyszło na jaw, że to dziecko miało około 30 lat i wcale, wcale nie było takie słabe — a mąż w międzyczasie był w podróży. Rezultat: Mandat karny i powtórzenie lekcji na innym kursie. Porządek być musi!

Inny wypadek:

— „A dlaczego pani opuściła wczorajszy wykład"?

— „A bo proszę pana konstruktora, ja mam taki otwarty interes, ja muszę pilnować mojego interesu, jak zamknę interes, kto obsłuży gości?

Rezultat: analogiczny.

Ja byłem wzorowym słuchaczem i nie opuściłem żadnej godziny, zdałem egzamin wzorowo, otrzymałem świadectwo — lecz żona bardzo nieufnie zapatrywała się na te kursy.

Raz pyta z wieczora: „gdzie byłeś tak długo"?

— „Na kursie gazowym, kochanie".

— „Widzę właśnie, że jesleś zagazowany"!

Albo:

— „Skąd wracasz tak późno"?

— „Wiesz przecie kochanie, że z kursu.

— „To wiem, a raczej czuję, lecz niewiedziałam, że alkohol należy także do gazów bojowych".

I gadaj tu z laikami nie mającymi pojęcia o doniosłości akcji obywatelskiej o. p. l. g.

P. B. Ster.

Drobnostki

Dziwny teatr.

Na przedmieściu Wiednia od kilkunastu dni wisi taka kartka na drzwiach dość ubogiego teatrzyku: „Nie możemy przyjąć więcej niż 49 widzów na przedstawienie". Skąd ta ograniczona liczba? Luka w austriackiej ustawie widowiskowej tłumaczy nam przyczynę. Ustawa ta, obarczająca dyrekcję całym zeszytem drakońskich przepisów i rygorów, zaczyna działać poczynając od 50 widzów. Sala, która nie osiąga tej fatalnej liczby, wymyka się spod działania ustawy.

Zabezpieczony od ucisku podatków i cenzury, teatr ten za niezbyt wygórowaną opłatą jest w możności dostarczyć kilkunastu uprzywilejowanym przedstawienie, niemożliwe gdzieindziej.

O jednego widza więcej i cała ta podziwu godna kombinacja znika. Policja czuwa.

Pierwsza „kaczka".

Żyjemy w epoce „kaczek". Pozostawiając na stronie „kaczki" niewinne, dość przejrzeć pierwsze lepsze pisemko aby się dowiedzieć, jak świat „naprawdę" wygląda, ile razy Madryt został już wzięty i jak „ulica rządzi w

Francji". Nie od rzeczy będzie też przypomnieć historię pierwszej na świecie „kaczki".

Wynalazcą jej jest Belg Cornéiisson, który postanowił dać nauczkę kłamliwym pismom Wydrukował on w jednym z pism historię o niezwykłej żarłoczności kaczek. Zebrano oto 20 sztuk i niebawem jedna z kaczek została zjedzona razem z pierzem. Z kolei 19 pozostałych zjadło następną kaczkę i tak aż do końca, gdy ta ostatnia kaczka zakończyła przedostatnią ofiarę. A więc jedną kaczka zjadła 19 pozostałych.

Historia ta była już od dwudziestu lat zapomniana, gdy wróciła ona z Ameryki z dodatkiem sprawozdania z sekcji ostatniej kaczki, u której miano wykryć nieżyt kiszek! Bo w kraju wuja Sama lubią ludzie bawić się!

Poszukujemy korespondentów w Brzesku, Dębicy, i Dąbrowie Tarnowskiej. Zainteresowani zechcą się zwrócić do Redakcji naszego pisma.

Do PT. Czytelników

Czyniąc zadość życzeniom naszych PT, Czytelników rozpoczynamy w najbliższym czasie druk powieści znanego pisarza i literata Pawła Staśki p. t. „Jej wiosna". Jest to powieść osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, napisana niezwykle interesująco. Akcja jej rozgrywa się na ziemi tarnowskiej i sandomierskiej. Chcąc umożliwić naszym PT. Czytelnikom złożenie powieści w książkę, będziemy ją drukować w specjalnym bezpłatnym dodatku.

REDAKCJA.

Redakcja zwraca się uprzejmą z prośbą do wszystkich PT. **Związków, Organizacji i Towarzystw,** ażeby w dobrze zrozumianym interesie nadsyłali komunikaty i wszelkie wiadomości, celem ich opublikiwania w Ziemi Tarn.

Sport

(H) Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przesunął termin rozpoczęcia się rozgrywek w Lidze Okręgowej o dwa tygodnie (z 6 go na 20-go marca). Wobec powyższego **Tarnovia gra z Nadwiślanem dopiero 20 marca,** a 27 marca z Makkabią w Krakowie. Przesunięcie terminu mistrzostw pokrzyżowało zupełnie Tarnovii wszystkie plany. Zakontraktowane już mecze z Resovią musiała Tarnovia odwołać. Ponieważ Resovia ani 6, ani 13 marca przyjechać nie może mając zajęte te terminy dnia 6 marca gra Tarnovia jeszcze jeden mecz treningowy **z Mościcami**, a 13 marca z **Pocztowym P.W. z Katowic.** Mecze te będą już dla Tarnovii generalną próbą przed mistrzostwami.

(H) Na skutek unieważnienia przez W. G. i D. meczu Tarnovia — Korona (Tarnovia wygrała go 2:0) i zweryfikowania meczu Makkabi — Podgórze jako walkower dla Makkabi, tabela Ligi Okr uległa znacznej zmianie Szczegółową tabelę zamieścimy w nast. numerze.

(H) W niedzielę 6 bm. o godz. 10·45 odbędzie się w sali Sokoła I. w Tarnowie spotkanie międzymiastowe Kraków — Tarnów w siatkówce i koszykówce.

Nasz I. Konkurs piłkarski

Wobec przesunięcia terminu meczu Tarnovią—Nadwiślan, przedłużamy również termin nadsyłania kuponów konkursowych do dnia **19 marca godz. 17 tej**.

Na skutek zapytań komunikujemy co następuje:

1. Każdy uczestnik konkursu może nadesłać dowolną ilość kuponów, lecz każdy kupon musi przewidywać inny wynik.

2. Wystarczy podawać tylko wynik końcowy meczu, lecz pożądanym jest podawanie wyniku do pauzy, gdyż w wypadku odgadnięcia wyniku także i do pauzy kupon taki będzie miał pierwszeństwo przed innymi kuponami.

Ponadto podajemy do wiadomości wszystkich uczestników naszego konkursu, że Redakcja podwyższyła I nagrodę, dodając do niej premię pieniężną w wysokości 10 zł.

KUPON KONKURSOWY

TARNOVIA—NADWIŚLAN ____ (____)

(Imię i nazwisko

(Dokładny adres)

Na pocztówce.

Do

PT. Redakcji Ziemi Tarnowskiej w Tarnowie.

Ponieważ zalegałem z opłatą telefoniczną wyłączono mi 21 ub. m. telefon. Dnia 22 rano wpłaciłem zaległą należność i prosiłem o szybkie włączenie telefonu. Jednak Urząd Pocztowy, mimo kilkakrotnych urgensów uskutecznił to dopiero na drugi dzień po południu, a więc przeszło dobę później, tracąc w ten sposób kilka rozmów, których z powodu nieczynnego telefonu nie uskuteczniłem. Dlaczego elektrownia miejska potrafi w analogicznym wypadku wyłączenia prądu włączyć go w przeciągu 2 — 3 godzin po wpłacie należności, a Urząd Pocztowy potrzebuje aż tyle czasu na włączenie telefonu, chociaż jak mi się zdaje, daleko łatwiej jest włączyć telefon, aniżeli prąd elektryczny.

Poszkodowany.

REPERTUAR KIN.

MARZENIE: „WIĘZIEŃ KRÓLEWSKI film amerykański z Madeleine Carroll oraz dodatek rysunkowy.

APOLLO: „UBÓSTWIANA" komedia wiedeńska z Martą Eggerth-Kiepurową.

DOM ŻOŁNIERZA: »W OGNIU POCISKÓW« film angielski i rewia p. Pilarskiego jun.

Od 8 do 11 marca „CIOTKA KAROLA" komedia wiedeńska i rewia p. Pilarskiego jun.









Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Mgr M. Bzowski. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie.